

Pily. A. STRZEMBOSZ !

W-wa 12 lipca 1999 r.

Szanowny Panie Doktorze,

Ponieważ jutro wyjeżdżam - dziś, bardzo pośpiesznie odpowiem na Pana prośbę o uwagi do "Memoriału", który dzisiaj do mnie dotarł.

1. Teza 37 ma charakter całkowicie podstawowy, z punktu widzenia perswazyjnego i merytorycznego. Jej miejsce /sam koniec opracowania jest "antyreklamą" wejścia do Unii Europejskiej.

2. Druga kwestia istotna, to brak określenia modelu Unii, w jakie miałyby znaleźć się Polska. Autorzy ustosunkowują się sprawdzie pośrednio pisząc o "federacji" i wspominając o "dołączeniu do Unii Po-laków" /teza 4/, więc można przypuszczać, że do Unii wejść ma nie państwo polskie, a nacja. Ta kwestia nie może być pozostawiona w formie domyślnej. Trzeba też ustosunkować się do koncepcji Unii regionów i czy niepodległość byłaby Polakom zagwarantowana jako narodu w Unii zjednoczonej z innymi narodami, czy jako obywatelom polskiego państwa, które rezygnując z części suwerenności równocześnie pragnie chronić jego część najistotniejszą.

3. Kwestie bardziej drugorzędne to:

- zastąpienie tytułu jednego z rozdziałów o zabezpieczeniu dorobku "polityczno - ideowego" dorobkiem "kulturalno - ideowym",
- wyciągnięcie Belgii jako dobrego przykładu współżycia dwóch narodów w jednym państwie federacyjnym /teza 27/. To samo chyba dotyczy Basków czy Katalończyków.
- brak uzasadnienia w tezie 35. Może z tego względu warto byłoby ją połączyć z tezą 39.

4. W opracowaniu zupełnie pominięto zagrożenia, jak np. próbę

wprowadzenie Polski do Unii jako państwa drugiej kategorii, o ograniczonych uprawnieniach, również w zakresie wpływu na kształt Unii. Dla wiarygodności "Memoriału" należałoby - moim zdaniem - wyraźnie powiedzieć jak powinien być ukształtowany ew. okres przejściowy, tzn. że w nim powinna panować po obydwóch stronach przynajmniej względna równowaga korzyści i strat. Rozumien, że silniejszy ma zawsze rację, ale są granice kompromisu. Zasnóczenie tego może mieć znaczenie również dla naszych negocjatorów, gdyby "Memoriał" został opublikowany i szerzej poparty.

Powtarzam też to, co powiedziałem prof. Najderowi? nie bez znaczenia będzie czy wśród jego inicjatorów znajdują się takie osoby jak Ryszard Kaczorowski lub Jan Nowak Jeziorański.

Łączę wyrazy szacunku

